

Elżbieta Sawa-Czajka

Organizacje kobiece w Polsce w procesie transformacji systemu politycznego (1989-1993)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 1, 197-205

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta SAWA-CZAJKA

Organizacje kobiece w Polsce w procesie transformacji systemu politycznego (1989–1993)

Women's Organizations in Poland in the Process of Transformation of the Political System (1989–1993)

W Polsce po 1944 r. obowiązywał komunistyczny model równouprawnienia kobiet polegający na tym, że kobieta otrzymała wolność do pracy na równi z mężczyzną (często za mniejsze pieniądze) przy jednoczesnym prowadzeniu domu i wynikających z tego faktu obowiązków. Kobiety polskie bywały też, szczególnie w stanie wojennym, dzielnymi konspiratorkami, o czym dziś zdaje się pamiętać tylko Zbigniew Bujak.¹ Przez cały okres PRL kobiety polskie miały dwie organizacje zajmujące się, przynajmniej w teorii, ich problemami. Były to Koła Gospodyń Wiejskich i Liga Kobiet, przekształcona u schyłku socjalizmu w Ligę Kobiet Polskich. Kolejne przywódczynie organizacji „z klucza” wchodziły do różnych ciał przedstawicielskich i opiniotwórczych. Zarząd Ligi Kobiet w ich imieniu wielokrotnie potępiał kapitalizm i chwalił socjalizm za wyzwolenie społeczne kobiety. Nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w sytuacji politycznej. Po 1944 r. w czasie poszczególnych kadencji sejmu liczba kobiet-posłów wahała się od 19 (II kadencja) — tj. 4,1% ogólnej liczby posłów do 106 (VIII kadencja) — odpowiednio 23%.²

Także po 1989 r. ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu liczba kobiet zasiadających w ławach poselskich i senatorskich jest nader skromna. W sejmie, który sam się określił jako Sejm I kadencji III Rzeczypospolitej — zasiadały 44 posłanki (9,6%). W wyborach 19 września 1993 r. do Sejmu wybrano 60 kobiet (13,1%), do Senatu 13.

¹ Z. Bujak: *Przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991, 13 listopada 1992 r. Z. Bujak stanął na czele Komitetu na rzecz referendum w sprawie dopuszczalności aborcji.

² Tabela: Liczba posłanek do Sejmu po 1945 r.

W okresie PRL, pomimo istnienia sejmu, najważniejsze decyzje zapadały w kierownictwie PZPR. Tu udział kobiet był epizodyczny i poza robotnicą z Radomia Zofią Grzyb, nie było w bliższej przeszłości PRL działaczek partyjnych tak wysokiego szczebla. Podobnie wyglądała sytuacja udziału kobiet we władzach w początkowym okresie budowy socjalizmu. Uczestniczyły we władzy głównie „z klucza”, jako przodownice pracy, rzadko na kierowniczych stanowiskach, ale zawsze w roli przykładu równych szans i emancypacji, będącej zasługą nowego ustroju.

W Polsce socjalistycznej kobiety były podstawową grupą pracowników rad różnych szczebli, administracji oraz niższymi urzędniczkami w ministerstwach. Bardzo rzadko natomiast bywały dyrektorami departamentów, przedsiębiorstw czy instytucji administracji państwowej. Przez cały okres PRL kobieta nigdy nie była premierem ani wiceministrem. Czasem pozwalano być kobiecie ministrem oświaty (schyłek PRL) lub wicepremierem w resortach takich, jak kultura czy handel wewnętrzny. W pierwszym rządzie „Solidarnościowym” kobietom, powierzono resorty: kultury i zdrowia oraz funkcję rzecznika prasowego rządu. Następnie kobiety objęły też stanowiska prezesów: Urzędu Antymonopolowego i Narodowego Banku Polskiego, powołano także urząd Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny, na którego czele stanęła Anna Popowicz odwołana z tego stanowiska w marcu 1992 r. przez W. Włodarczyka, szefa URM w rządzie J. Olszewskiego.

Było to działanie destrukcyjne i przyniosło wiele szkód już rozpoczętym akcjom Pełnomocnika. Świadczyło też o arogancji władzy wobec kobiet i

Kadencja	Liczba posłów ogółem	Liczba posłanek	%
I	425	74	17,4
II	459	19	4,1
III	460	60	13,0
IV	460	57	12,3
V	460	62	13,4
VI	460	73	15,8
VII	460	95	20,6
VIII	460	106	23,0
IX	460	93	20,2
X	460	62	13,4
Wybory 1991 r.	460	44	9,7
Wybory 1993 r.	460	60	13,1

Cytowane wg: B. Tryfan, *Dylematy emancypacji*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Lublin 1990, s. 300.

ich przedstawicielstwa w rządzie.³ Z faktu, że premierem została kobieta (lipiec 1992 r.), nie wyniknęły dla tej grupy społecznej żadne korzyści. Pani premier odmówiła bowiem wznowienia działalności urzędu Pełnomocnika ds. Kobiet i Rodziny, również jako jedna z nielicznych posłanek Unii Demokratycznej podpisała ZChN-owski projekt ustawy *O ochronie prawnej dziecka poczętego*.⁴

Zmiana systemu politycznego wyzwoliła aktywność różnych środowisk kobiecych. Powstało, wznowiło działalność lub ją sformalizowało około 30 organizacji, klubów i związków o charakterze ogólnopolskim lub regionalnym. Działalność niektórych z tych grup została zainicjowana niejako z zewnątrz przez międzynarodowe federacje kobiece (Soroptymiski, Federacja Kobiet Aktywnych Zawodowo), inne reaktywowały swoją przedwojenną działalność (YWCA, Rada Polek). Większość jednak to organizacje wyrastające z aspiracji polskich kobiet — tu i teraz.

Po początkowych tendencjach separatystycznych obecnie obserwujemy działania idące w kierunku współpracy wynikającej z chęci odegrania należnej kobietom roli w kraju, w którym stanowią większość obywateli oraz z powodu zagrożenia religijnym fundamentalizmem (sprawa aborcji). Otwarcie na świat i informacja o sytuacji kobiet w krajach demokratycznych uświadamia polskim kobietom ich ciągle niewolniczą rolę w Polsce, konieczność umiejętnego i samodzielnego uczestniczenia w życiu politycznym oraz wpływania na takie kształtowanie prawa, by dawało ono rzeczywistą równość szans rozwoju kobietom i mężczyznom.

Jedną z form pobudzania aktywności kobiet jest organizowanie seminariów, spotkań i wykładów propagujących sprawdzone i skuteczne sposoby wpływu na sytuację polityczną kraju. W dniach 6–8 listopada 1992 r. w Krakowie odbyła się konferencja „Uczestnictwo w życiu politycznym”, zorganizowana przez takie organizacje kobiece, jak „Pro Femina”, Federacja Kobiet Aktywnych Zawodowo oraz Fundusz Edukacyjny Ligi Kobiet Głosujących USA (LWVEF) przy pomocy Funduszu Rozwoju Demokracji Lokalnej. Konferencja poświęcona była sposobom zwiększania udziału obywateli w systemie sprawowania władzy. Duża rola w czasie obrad przypadła aktywistkom polskich organizacji kobiecych, które w USA zapoznawały się z metodami działalności LWVEF na poziomie lokalnym i federalnym. Omawiano

³ *Kobieta do domu*. Wywiad z byłym Pełnomocnikiem rządu ds. Kobiet i Rodziny Anną Popowicz, „Polityka” 1992, nr 12.

⁴ D. Waniek, *Na klęczkach*, „Polityka” 1992, nr 45.

różnorodne aspekty pobudzania pozapartyjnej aktywności głosujących oraz sposoby zwiększenia udziału kobiet w życiu politycznym.⁵

Zorganizowanie tej konferencji możliwe było wskutek zaangażowania Federacji Kobiet Aktywnych Zawodowo. Kluby jej działają w kilkunastu większych miastach (Warszawa, Kraków, Lublin, Poznań), są elitarne, liczą po około 30 osób. W skali ogólnościatowej to ponad 200 tys. członkiń w 76 krajach. Kluby stanowią forum dyskusji o specyficznych problemach kobiet aktywnych zawodowo w różnych rejonach świata, działają od 1930 r.; w Polsce od 1990 r. Międzynarodowa Federacja Klubów Kobiet Aktywnych Zawodowo promuje kobiety aktywne zawodowo bez różnicy rasy, języka, wyznania. Co 2 lata odbywają się międzynarodowe kongresy, będące okazją do wymiany doświadczeń na temat pracy w różnych krajach. Federacja wydaje własne pismo „Widening Horizons”, posiada status konsultanta ONZ, popularyzuje *career women* i w ogóle kobiecą aktywność zawodową. Organizuje wymianę stypendialną i promocję działalności swoich członkiń. 4 grudnia 1992 r. w Warszawie odbyło się ogólnopolskie spotkanie klubów Federacji, wybrano jej Zarząd. Przewodniczącą została B. Moskalewicz z Warszawy.⁶

Jedną z najaktywniejszych organizacji kobiecych jest Stowarzyszenie „Pro Femina” działające od maja 1989 r. Bezpośrednią przyczyną jego powstania był protest przeciwko pierwszemu (łagodniejszemu niż przyjęty w 1992 r.) projektowi ustawy przewidującej kryminalizację aborcji, co już wówczas spowodowało protesty różnych środowisk społecznych. „Pro Femina” nie powstała jako ruch wyłącznie kobiecy. Na liście założycieli obecnych na zebraniu konstytucyjnym figurują 24 osoby, w tym 7 mężczyzn. Przeciętna wieku wynosiła 33 lata, status społeczny — najemni pracownicy umysłowi. Przeważały osoby pozostające w związkach małżeńskich.⁷

Cele Stowarzyszenia określono następująco:

- występowanie przeciwko ograniczeniom prawa kobiet do podejmowania decyzji w zakresie świadomego macierzyństwa;
- walka ze społeczną i obyczajową dyskryminacją kobiet;
- obrona godności i praw kobiet w życiu zawodowym, społecznym, politycznym;
- propagowanie kultury życia seksualnego.

⁵ Konferencja „Uczestnictwo w życiu publicznym”, Kraków, 6–8 listopada 1992 r. (Materiały w posiadaniu autorki).

⁶ International Federation of Business and Professional Women (IFBPW). (Materiały w posiadaniu autorki).

⁷ Stowarzyszenie „Pro Femina”. (Materiały w posiadaniu autorki).

Stowarzyszenie realizuje swoje cele przez: odczyty, spotkania, publiczne akcje propagandowe i działalność wydawniczą.

Podobne cele deklarują inne organizacje feministyczne powstałe w latach 1989–1992. Początki ich działalności są związane z protestami przeciwko penalizacji aborcji. „Występują one przeciwko dyskryminacji prawnej i zwyczajowej kobiet. Występują z hasłem: »Nie ma demokracji bez kobiet«.⁸

Organizacje te, tworzone głównie przez intelektualistki, praktycznie nie docierają poza to środowisko, np. do robotnic czy kobiet wiejskich. Są to: Stowarzyszenie „Godność Kobiety” (Toruń — Elżbieta Gawęda), Komitet Obrony Kobiet, Ruch Samoobrony Kobiet (Bydgoszcz — Halina Lewandowska), Ruch na rzecz Obrony Praw Kobiet (Poznań — Monika Kaczyńska), Polskie Stowarzyszenie Feministyczne (Warszawa — Jolanta Plakwicz, Kraków — Sławomira Walczewska, Łódź — Joanna Sławińska), Klub Kobiet (Poznań — Anna Plewa i Beata Grudzińska), Ruch Samoobrony Kobiecej (Warszawa — Zdzisława Różycka), Szczeciński Kolektyw Feministyczny (Szczecin — Małgorzata Wójcik), Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny (Wanda Nowicka), Centrum Promocji Kobiet i inne.⁹

Wymienione organizacje w stopniu zależnym od ich wpływów we własnych środowiskach walczą o prawo kobiet do decydowania o swoim losie oraz przeciwko ich ubezwłasnowolnieniu ustawą antyaborcyjną. Organizacje te stanowią elitę kobiet samodzielnych, odważnych, odpowiedzialnych, walczących o własną podmiotowość i godność.

Inne stanowisko, zarówno w sprawie aborcji, jak i co do pozycji kobiety w społeczeństwie, zajmuje Polski Związek Zwykłych Kobiet afiliowany przy Podkomisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Kobiet. Za najważniejsze uważając sprawy rodziny, popiera penalizację aborcji. Uważa także, że nie należy wyodrębniać spraw kobiet i mężczyzn, co w skrajnym wypadku prowadzi do wniosków, że w ogóle nie powinny istnieć organizacje kobiece. PZZK działa głównie w małych miejscowościach, w środowiskach katolickich. W kręgu kobiecych organizacji chrześcijańskich pozostają również: Związek Dziewcząt i Kobiet Chrześcijańskich — Polska YWCA, Ekumeniczne Forum Chrześcijańskich Kobiet Europy — oddział w Polsce, Komisja Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej.

Sytuacja kobiet-pracowników niejednokrotnie była przedmiotem rozważań Rady ds. Kobiet OPZZ i Krajowej Sekcji Kobiet „Solidarności”. Problem

⁸ M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1991, s. 264.

⁹ Wszystkie nazwiska na podstawie listy opracowanej przez Zespół Programowy Biura Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny, czerwiec 1991 r. (Materiały w posiadaniu autorki).

ten jest tym ważniejszy, że bezrobocie w największym stopniu dotyka kobiety; wśród których te po czterdziestce są w szczególnie trudnej sytuacji i mają minimalne szanse znalezienia pracy bez względu na stan rodzinny, wykształcenie i wiedzę zawodową. Istnienie związkowych struktur kobiecych jest więc szczególnie ważne, gdyż organizacje pracownicze są zdominowane przez mężczyzn, a problemy zawodowe kobiet — ignorowane. Symptomatyczne jest nieuznanie za formalną strukturę Sekcji Kobiet „Solidarności” oraz poparcie przez ten związek w 1991 r. senackiego projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, wbrew opinii Sekcji Kobiet.¹⁰

W ruchu kobiecym działa szereg organizacji deklarujących wyłącznie charytatywny charakter. Soroptymistki (Warszawa – Danuta Piontek) i Rada Polek — za swoje zadania uważają działalność dobroczynną. Zbierają fundusze dla potrzebujących organizując aukcje, koncerty, imprezy kulturalne. Obie organizacje oraz powstała w 1992 r. Zonta starają się zdobywać dla polskich kobiet różnych środowisk zawodowych stypendia podwyższające ich kwalifikacje profesjonalne. W sprawie aborcji Rada Polek nie zajęła stanowiska. Soroptymistki uważają, że Polski nie stać na ponoszenie konsekwencji ustawy antyaborcyjnej.¹¹

W środowisku wiejskim działają Koła Gospodyń Wiejskich (Zofia Grzebisz-Nowicka). Deklarują apolityczność i skupiają się na pomocy w racjonalizacji pracy kobiet wiejskich przez organizowanie kursów szycia, gotowania, hodowli, profilaktyki zdrowotnej i innych. Koła starają się kultywować tradycję i kulturę ludową. Są też organem opiniotwórczym w zakresie spraw środowiska. Inicjowały i inicjują szereg pożytecznych akcji społecznych: telefonizacja wsi, zakładania wodo- i gazociągów, Funduszu Socjalnego Wsi. Nie prowadzą działalności politycznej, nie wypowiedziały się też jednoznacznie w sprawie aborcji. Należy podkreślić ich niekwestionowany autorytet w środowisku wiejskim i duży wkład w podniesienie poziomu życia polskiej wsi.

Najliczniejszymi obecnie organizacjami kobiecymi w Polsce są: poza Kołami Gospodyń Wiejskich, Liga Kobiet Polskich (Izabela Nowacka) i Demokratyczna Unia Kobiet (Danuta Waniek). Obie deklarują polityczny charakter. Liga Kobiet Polskich, która jest mutacją Ligi Kobiet, utraciła wiele członkiń na rzecz nowo powstałych organizacji kobiecych. Nie zmieniła też zasadniczo swojego programu i sposobu działania. Głównymi jej celami są: realizacja zasady równouprawnienia kobiet, obrona praw i interesów kobiety, dziecka, rodziny. Liga zajmuje się poradnictwem prawnym, aktywizacją za-

¹⁰ Dehnel-Szyc, Stachura, *op.cit.*, s. 265.

¹¹ *Ibid.*, s. 263.

wodową, organizacją kursów podnoszących lub zmieniających kwalifikacje kobiet. Inspiruje badania nad ich sytuacją i stara się je integrować. Występuje przeciwko ustawie o ochronie życia poczętego. W wyborach do Sejmu w 1993 r. przedstawicielka Ligi uzyskała mandat poselski. Liga jest przeciwna ustawie ograniczającej prawo kobiet do podejmowania decyzji o aborcji.¹²

Demokratyczna Unia Kobiet utworzona 16 kwietnia 1990 r. i licząca wówczas około 5000 członkiń deklaruje orientację socjaldemokratyczną, uważając SDRP za jedyną partię zajmującą się problemami kobiet. Przedstawicielka DUK weszła do Sejmu z list lewicy w wyborach 1991 i 1993 r. DUK jest otwarta na wszelkie formy uczestnictwa. Nadrzędnym celem jej działania, jak czytamy w Deklaracji Programowej, jest:

[...] szeroko pojęta ochrona praw kobiet i równość ich szans w różnych dziedzinach społecznej egzystencji. (...) Będziemy docierać wszędzie tam, gdzie decydują się nasze sprawy, chcemy być głosem współczesnych Polek świadomych swych pozycji i roli w rodzinie, swego wkładu pracy w gospodarstwo domowe i narodowe, w polską kulturę i naukę, świadomych potrzeb szerszego zaistnienia w życiu społecznym i politycznym.¹³

DUK jest przeciw penalizacji aborcji, a związane z nią posłanki brały aktywny udział w pracach Komisji nadzwyczajnej ds. ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego.

Parlamentarne Koło Kobiet, na którego czele stoi Barbara Labuda, chce stworzyć w Parlamencie lobby kobiece niezależne od podziałów politycznych. Głównym celem jest popieranie politycznej działalności kobiet w wyborach do instancji politycznych oraz promowanie kobiet aktywnych, szczególnie w sferze polityki. Koło opowiadało się za referendum w sprawie aborcji oraz jej niepenalizacją. Podjęło również działania w obecnym Parlamencie na rzecz zmiany istniejącej ustawy antyaborcyjnej. Koło uważa, że każdy tworzony przez Parlament akt prawny powinien gwarantować interesy kobiet, szczególnie dokumenty dotyczące polityki społecznej.¹⁴

Polki odniosły także duże sukcesy w walce o tytuł Kobiety Europy. W 1992 r. profesor Ewa Łętowska zajęła drugie miejsce. W 1993 r. zwyciężyła Janina Ochojska, organizatorka pomocy humanitarnej dla Jugosławii.

Przedstawiona sytuacja ilustruje wzrost liczby organizacji kobiecych w Polsce powstających w sposób samodzielny, w większości niesteroidalnych i dystansujących się od polityki. Powodem zaistnienia większości z

¹² *Ibid.*, s. 264.

¹³ Demokratyczna Unia Kobiet. Deklaracja Programowa. (Materiały w posiadaniu autorki).

¹⁴ *Czarownice w Sejmie*. Wywiad z posłanką Barbarą Labudą, „Kobieta i Życie”, 1992 nr 11.

nich jest chęć zorganizowania się dla obrony własnych praw i godności, a w wypadku organizacji charytatywnych także niesienie pomocy potrzebującym. Wszystkie organizacje kobiece to elity swoich środowisk, tworzące pozytywne wzorce postępowania, przeciwstawiające się ograniczeniom i powszechnej niewierze w skuteczność wspólnego działania.

Polskie organizacje kobiece są jednak jeszcze bardzo słabe. W odróżnieniu od wyemancypowanych przedstawicielek społeczeństw demokratycznych kobiety polskie muszą ciągle walczyć o swoje prawa podstawowe. Także trudne warunki ekonomiczne, których konsekwencje spadają głównie na kobiety, nie sprzyjają w Polsce ich aktywności. Kolejną barierą aktywności jest brak czasu na jakąkolwiek działalność poza pracą zawodową, (jeśli się ją ma) i obowiązkami domowymi.

W naszym kraju wciąż jeszcze dominuje model „kuchnia albo życie” redukujący kobietę do działań na rzecz „pasożytujących” męża i dzieci¹⁵. Kobiety z sukcesem prowadzące działalność gospodarczą lub zawodową to wciąż jeszcze niewielki margines. Z jednej więc strony mamy około 30 organizacji kobiecych, z drugiej zaś — model Matki-Polki, zmęczonej, niezadowolonej, zaniedbanej, której najbardziej dostępnym sposobem uczestniczenia w kulturze jest nie angażujące rąk i oczu słuchanie radia w czasie prac domowych.

Polskim paradoksem jest też fakt, że poziom wykształcenia kobiet i długość czasu nauki jest większa niż mężczyzn, za to w mniejszej niż oni liczbie osiągają one tytuły i godności naukowe¹⁶. Jednocześnie wśród osób na najwyższych stanowiskach państwowych tylko prof. Ewa Łętowska postrzegana była jako polityk cieszący się pełnym zaufaniem społecznym, choć osoby kompetentnej na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich także początkowo szukano wśród mężczyzn¹⁷. Przykłady te świadczą o braku równości sytuacji kobiet i mężczyzn w Polsce. Zmiana w tym zakresie w dużej mierze zależy od kobiet i tego, czy potrafią wypracować takie modele postępowania aby sprawy tradycyjnie należące do ich obowiązków (prace domowe, opieka nad dziećmi) były właściwie wartościowane i doceniane. Ważną sprawą są też zmiany w mentalności społeczeństwa. Należy wiele zmienić w sposobie myślenia kobiet na własny temat, uświadamiać im potrzebę walki o własną podmiotowość i konieczność dążenia do realizacji własnych potrzeb.

¹⁵ J. Urban, *Kuchnia albo życie*, „Polityka” 1972, nr 44.

¹⁶ B. Tryfan, *Dylematy emancypacji*, Warszawa 1989.

¹⁷ S. Dzięgielewska-Machnikowska, *Położenie kobiet w Polsce*, [w:] *Kobieta...*, s.317.

W nowej Polsce liczyć się będzie wykształcenie i profesjonalizm. Być może zostanie również doceniona rola kobiet zajmujących się wyłącznym prowadzeniem domu. Starania B. Labudy, aby kobiety nie pracujące zawodowo miały również prawo do minimalnej emerytury, mają szansę realizacji.

Wielka dyskusja, w zasadzie światopoglądowa wokół spraw aborcji, jaka miała miejsce w 1992 r. spolaryzowała środowiska kobiece i uświadomiła im znaczenie istnienia kobiecych grup nacisku po to, aby żądani ideologowie nie mogli decydować w ich imieniu. W sytuacji, gdy decydowała się tak kluczowa dla polskich kobiet sprawa jak legalność badań prenatalnych i antykoncepcji, organizacje kobiece były zmuszone zająć określone stanowiska. W sposób nieoczekiwany (szczególnie dla projektodawców ustawy) spolaryzowało to, ale też wzmocniło środowiska kobiece. W dużym stopniu wpłynęło również na aktywność polityczną kobiet i ich udział w wyborach 19 września 1993 r., których wynik okazał się tak druzgocący dla prawicy.

SUMMARY

This article concerns the development and the major trends in the women's organizations in Poland. The organizations maintained distinct attitudes towards the anti-abortion law. It was one of the most important issues for the women's movements in Poland in 1991-1993. Some other problems they are engaged in are the social and political position of women and equality of women in the Polish society.